

Sygn. akt II K 843/17

1 WYROK

1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w T. w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Gorgolewski

Protokolant: st. sekr. sąd Magdalena Gelińska

Przy udziale prokuratora: ---

po rozpoznaniu 11.01.2018 r. i 23.02.2018 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko: S. W. (1), synowi S. i G. z domu M., urodzonemu (...) w T.;

oskarżonemu o to, że: w dniu 01.04.2017 r. w T., zadając uderzenia rękoma i kopiąc po całym ciele M. S. (1), spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości ramiennej prawej z przemieszczeniem oraz złamania nosa bez przemieszczenia z przebytym krwawieniem, obrzękiem i bolesnością piramidy nosa, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7

tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

I. Oskarżonego S. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 157 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 157 § 1 k.k. skazuje go na karę 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na 3 /trzy/ lata tytułem próby;

IV. Na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz M. S. (1) 30.000 /trzydzieści tysięcy/ złotych nawiazki;

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 2 ust 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego S. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 360 /trzysta sześćdziesiąt/ złotych tytułem wydatków oraz 120 /sto dwadzieścia/ złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 843/17

UZASADNIENIE

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

S. W. (1) ma 43 lata, jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 15 i 6 lat. Zdobył wykształcenie średnie i wyuczył się zawodu elektromontera. Aktualnie pracuje jako brygadzysta w firmie (...) i zarabia 4500 zł miesięcznie. Jest właścicielem mieszkania i 2-letniej (...). Nie był wcześniej karany.

Dowody:

- o świadczenie oskarżonego – k. 290

- karta karna – k. 232

1 kwietnia 2017 r. S. W. (1) był gościem M. S. (1), który tego dnia wyprawiał przyjęcie z okazji czterdziestych urodzin. W jego trakcie oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, pokłócił się z jednym z gości, z którym chciał się bić, ostatecznie jednak wraz z żoną opuścił imprezę i skierował się do domu. Po chwili jednak wrócił i dobijał się do drzwi. Pokrzywdzony nie wpuścił S. W., lecz wyszedł do niego na klatkę i prosił, aby się uspokoił. Gdy to nie skutkowało, zagroził oskarżonemu, że wezwie Policję. Wtedy S. W. chwycił go za prawą rękę i przewrócił na podłogę, a następnie zaczął bić. Zaniepokojona hałasem żona pokrzywdzonego M. S. (2) wyszła na klatkę i udało jej się wprowadzić męża do mieszkania. S. W. (1) pozostał pod drzwiami, gdzie po chwili dołączyła do niego jego żona. Ponieważ M. S. bolał bark, miał bezwładną rękę i czuł się słabo, poprosił żonę, aby zawiozła go na pogotowie i wspólnie udali się do samochodu. Oskarżony udał się w ślad za pokrzywdzonym, a gdy wszedł on do pojazdu, złapał go za nogę i zaczął wyciągać na zewnątrz. M. S. (1) usiłował bronić się zadając kopnięcia, S. W. wyciągnął go jednak na ulicę i zaczął kopać oraz uderzać pięścią w twarz, jednak odciągnęła go żona. Po chwili na miejsce przyjechał patrol Policji.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 290v
- zeznania pokrzywdzonego M. S. (1) – k. 291
- zeznania świadka W. W. – k. 291v-92
- zeznania świadka M. S. (2) – k. 292-93
- zeznania świadka K. T. – k. 42-3 i 293
- zeznania świadka Ł. R. – k. 46 i 293
- zeznania świadka B. C. – k. 22 i 293v
- protokół badania trzeźwości – k. 12
- monitoring – k. 62
- dokumentacja fotograficzna – k. 64-9 i 131-4

M. S. (1) doznał wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, powikłanego pourazowym uszkodzeniem nerwu promieniowego, złamania kości nosa bez przemieszczenia z przebytym krwawieniem oraz obrzęku piramidy nosa. Obrażenia te spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres znacznie powyżej dni 7, powodując kalectwo. Leczenie pokrzywdzonego może potrwać jeszcze kilkanaście miesięcy, zaś ustalenie trwałych następstw pourazowych będzie możliwe po 2-3 latach od urazu.

Dowody:

- dokumentacje medyczna – k. 31-6, 117-30, 147-65 i 273-83
- opinia sądowo lekarska – k. 73 i 297-9

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd oparł na wymienionych dowodach, które uznał za wiarygodne.

Reasumując wyniki postępowania dowodowego – sprawstwo S. W. (1) zostało wykazane w sposób nie budzący wątpliwości Sądu, w tym przez jego własne wyjaśnienia, w których w pełni przyznał się do winy.

R. zając kwestie kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu oraz jego winy:

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tczewie oskarżył S. W. (1) o to, że: w dniu 1 kwietnia 2017 r. w T., zadając uderzenia rękoma i kopiąc po całym ciele M. S. (1), spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości ramiennej prawej z przemieszczeniem oraz złamania nosa bez przemieszczenia z przebyłym krwawieniem, obrzękiem i bolesnością piramidy nosa, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7 - tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

Występek z art. 157 § 1 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

Ponieważ następstwem użycia przez oskarżonego przemocy wobec M. S. (1) były obrażenia jego ciała w postaci złamań kości ramieniowej i nosa oraz obrzęku piramidy nosa, które spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, zachowanie S. W. (1) zrealizowało znamiona omawianego przestępstwa.

Sąd przyjął, iż S. W. (1) ponosi winę za dokonanie przypisanego mu czynu. W szczególności, w realiach sprawy, można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, gdyż był zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej (w dacie czynu był pełnoletni), działał z pełnym rozeznaniem (był w pełni poczytalny, mając świadomość tego, co czynił), wreszcie działał w ramach normalnych sytuacji motywacyjnych, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności, które ową winę ograniczyłyby lub ją wyłączały (nie zachodziły stany wyższej konieczności czy też działania pod wpływem błędu). Od każdej normalnej, dojrzałej, dorosłej i zdrowej osoby wymaga się, aby dawała posłuch normie prawnej - w szczególności o tak podstawowym charakterze, jak poszanowanie cudzej nietykalności fizycznej. Zdaniem Sądu, fakt, że takiego posłuchu oskarżony nie dał, nie znajduje w jego przypadku żadnego usprawiedliwienia. Podkreślenia wymaga zachowanie S. W., który mając świadomość tego, że zakazane są wszelkie zamachy na życie i zdrowie innych osób, zdecydował się jednak dwukrotnie zaatakować pokrzywdzonego – nawet wtedy, gdy wiedział, że po pierwszym ataku doznał obrażeń ciała i udaje się do lekarza.

W toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności dające podstawy do przyjęcia, iż w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie wyłączającym lub znacznie ograniczającym jego poczytalność – tym samym nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując – S. W. w inkryminowanym czasie był zdolny do zawinienia i działał umyślnie, podlega więc odpowiedzialności karnej za przypisany mu czyn zabroniony.

O. śnie wymiaru kary oraz środka probacyjnego i kompensacyjnego:

Występek z art. 157 § 1 k.k. sankcjonowany jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 /trzech/ miesięcy do 5 /pięciu/ lat.

Skazując S. W. (1), Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Jako okoliczności obciążające, wpływające na podwyższenie wymiaru kary, potraktował:

- wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, godzącego w tak ważne dobro jak zdrowie, popełnionego z zamiarem bezpośrednim przez sprawcę lekceważącego tak podstawowy obowiązek jak poszanowanie cudzej nietykalności osobistej, o długotrwałym, a być może nawet nieodwracalnym skutku
- ilość zachowań składających się na czyn
- działanie pod wpływem alkoholu
- popełnienie przestępstwa na szkodę osoby znanej i na oczach świadków, świadczące o przekonaniu o własnej bezkarności
- naganną motywację oskarżonego, atakującego pokrzywdzonego za to, że nie pozwolił mu pobić innej osoby
- powszechność przypisanego występku.

Na korzyść S. W. (1) Sąd poczytał z kolei następujące okoliczności:

- wcześniejszą niekaralność
- przyznanie się do winy
- gotowość do poddania się karze
- skruczę i wolę pojednania się z pokrzywdzonym.

Przewaga okoliczności obciążających w połączeniu z wysokim stopniem winy S. W. (1) przemawiają za orzeczeniem kary surowej. Jednocześnie jednak fakt, iż oskarżony nie miał jeszcze „okazji” odczucia dolegliwości sankcji karnych, jest okolicznością tak znaczącą, że powoduje ona, iż w ocenie Sądu dla osiągnięcia poprawy w jego zachowaniu nie jest niezbędne orzeczenie kary w maksymalnej wysokości lub do niej zbliżonej. W konsekwencji Sąd uznał, iż zasadne jest orzeczenie kary w średnim wymiarze i skazał S. W. na 10 /dziesięć/ miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu, wymierzona S. W. kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów, jakie stawiają dyspozycje art. 53 k.k. Jest ona bowiem adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i jego motywacji. Taka kara zmusi S. W. do stosownej refleksji nad swoim postępowaniem i w sposób należyty wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego powrotowi do przestępstwa. Dzięki niej S. W. powinien przede wszystkim skonstatować, że jego każdy ewentualny kolejny występki przeciwko porządkowi społecznemu, spotka się z natychmiastową i jeszcze surowszą reakcją. Należy podkreślić, iż Sąd orzekł karę w wysokości wyższej, niż proponował sam oskarżony w uzgodnieniu z prokuratorem - było to jednak wynikiem treści uzupełniającej opinii sędowo - lekarskiej, z której wynika, że skutki doznanych urazów są bardziej dotkliwe, niż początkowo stwierdzono, a tym samym społeczna szkodliwość czynu była większa, niż oceniana na chwilę „negocjacji”, co musiało skutkować koniecznością orzeczenia kary stosownie surowszej. Jednocześnie nie można uznać, aby kara w orzeczonej wysokości (zwłaszcza przy jednoczesnym zastosowaniu środka kompensacyjnego, o czym dalej) była zbyt łagodna i w ten sposób mogła oddziaływać demoralizująco, zarówno na pokrzywdzonego, jak i w szczególności na innych sprawców przestępstw – tym samym spełni swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponieważ wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekroczyła roku, Sąd zbadał, czy istnieją podstawy do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Dyspozycja art. 69 § 1 k.k. umożliwia zastosowanie środka probacyjnego, jeżeli samo skazanie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. Za zawieszeniem wykonania kary przemawiać musi także postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Nie sama dotychczasowa niekaralność czy dobra opinia, ale i sposób popełnienia przestępstwa oraz zachowanie po dokonaniu

go, a zwłaszcza stosunek do wyrządzonych krzywd, stanowią przesłanki decyzji co do warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Sąd wziął w pierwszej kolejności pod uwagę fakt, że S. W. (1) po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem, zaś przed popełnieniem inkryminowanego czynu prowadził ustabilizowany tryb życia – założył rodzinę, pracował, przestrzegał porządku prawnego i cieszył się dobrą opinią, zaś do przestępstwa pchnęło go przede wszystkim nadużycie alkoholu. Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego względy wychowawcze przemawiają za zastosowaniem środka probacyjnego, albowiem bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie pełniła funkcję jedynie represyjną. Właśnie z punktu realizacji celów wychowawczych niewątpliwie większe osiągnięcie będzie mieć kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która przez kilka lat będzie „grozić” S. W., niż trwałe oderwanie oskarżonego od naturalnego środowiska, pozbawienie kontaktu z rodziną, a zamiast tego osadzenie wśród innych, z reguły zdecydowanie bardziej od nich zdemoralizowanych skazanych. Także postawa oskarżonego w trakcie procesu, w szczególności chęć pogodzenia się z pokrzywdzonym i wyrażona skrucha wskazują, że S. W. zrozumiał naganność swojego zachowania i będzie starał się, aby tego typu ekscesy nie miały już więcej miejsca.

W tej sytuacji Sąd uznał, że bezwzględna kara pozbawienia wolności nie jest konieczna dla osiągnięcia poprawy S. W. i z uwagi na to, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 /trzy/ lata.

Ponieważ M. S. (1) złożył wniosek o orzeczenie zadośćuczynienia i odszkodowania, Sąd – co do zasady – był zobowiązany do orzeczenia świadczenia na jego rzecz. Z uwagi na fakt, iż w chwili obecnej przedwczesna byłaby ostateczna ocena skutków przypisanego przestępstwa (proces leczenia nie został zakończony i potrwa jeszcze kilkanaście miesięcy), Sąd orzekł nawiązkę w trybie art. 46 § 2 k.k. Jej wysokość była miarkowana szczególnie z uwzględnieniem rozmiaru krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu, ocenianej zwłaszcza przez pryzmat subiektywnych doznań ofiary przestępstwa, sposobu działania sprawcy, jak również tego, jaki wpływ na stan psychiczny osoby pokrzywdzonej wywołało znalezienie się w sytuacji ofiary przestępstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 191/17, LEX nr 2327877), a także realia społeczno-gospodarcze i środowiskowe, w których żyje pokrzywdzony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 242/16, LEX nr 2188879). Sąd wziął także pod uwagę fakt, że spłata nawiazki musi być realna, tj. jej wysokość musi być dostosowana do możliwości zarobkowych S. W. (1). Po rozważeniu powyższych okoliczności, Sąd przyznał M. S. 30.000 /trzydzieści tysięcy/ złotych.

Kwota ta jest adekwatna do odniesionych przez pokrzywdzonego ujemnych następstw przestępstwa, którego stał się ofiarą. Dla M. S. czyn S. W. wiązał się w pierwszej kolejności z dotkliwymi cierpieniami fizycznymi – nie tylko odczuwał ból podczas samego pobicia, ale w związku z doznanymi złamaniami negatywne skutki będą dokuczały mu do zakończenia długotrwałego procesu leczenia. Pokrzywdzony niewątpliwie został zraniony także psychicznie – został pobity w dniu przyjęcia urodzinowego, na oczach żony i znajomych, co niosło ze sobą upokorzenie i wstyd. M. S. (1) poniósł także wymierne konsekwencje finansowe – na leki oraz przejazdy do lekarza wydał 1721,30 zł, zaś w związku z pobytem na zwolnieniu lekarskim otrzymał wynagrodzenie niższe o 7.841,95 zł, niż gdyby pracował. Przez co najmniej rok będzie otrzymywał wypłatę obniżoną o 1400 zł – utraci więc dalsze 16.800 zł. W ocenie Sądu wszystkie wskazane powyżej okoliczności łącznie stanowią o rozmiarze wyrządzonych pokrzywdzonemu krzywdy i szkody, a tym samym stanowią istotne wytyczne dla określenia wysokości środka kompensacyjnego. Opisane już powyżej okoliczności faktyczne, tj. fakt iż M. S. stał się ofiarą bezpośredniego ataku na swoją osobę, którego skutki w sferze zdrowia fizycznego dla pokrzywdzonego były i będą odczuwalne jeszcze długo po samym zdarzeniu i nie wiadomo jeszcze, kiedy ostatecznie się od nich uwolni - sprawiają, że przyznana kwota nie może być uznana za zbyt wygórowaną. Jednocześnie – zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 46 § 3 k.k. – orzeczenie nawiazki nie stoi na przeszkodzie dochodzenia przez M. S. niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego.

O. śnie kosztów postępowania:

Z uwagi na skazanie S. W. (1), na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych – powinien on ponieść koszty postępowania karnego, w tym wydatki w łącznej kwocie 360 /trzystu sześćdziesięciu/ złotych oraz 120 /sto dwadzieścia/ złotych opłaty (jej kwota wynika z wysokości orzeczonej kary).

Ponieważ - jak już wskazano powyżej - oskarżony pracuje i osiąga dochód, zaś należne kwoty nie są znaczne, Sąd doszedł do przekonania, że zasądzone należności finansowe nie będą stanowiły dla niego nadmiernego uszczerbku i nie znalazł podstaw do zwolnienia S. W. z poniesienia kosztów postępowania.